

SŁOWO

ROK XVI. Nr. 274 (4838)

WILNO, PONIEDZIAŁEK 4 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

CENA 20 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Wilno Zakładowa 2. Telefon Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 11-ej do 12-ej.

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80 259. Opłata pocztowa niszczona rękaztem Redakcji rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.



Największą ilość głosów na zjeździe samorządów powiatowych otrzymał żołnierz-bohater-rolnik, oswobodziciel Wilna, Lucjan Żeligowski.

„Od dłuższego czasu“.

Wczoraj nasza gazeta uległa konfiskacie, jak sądzimy raczej za formę, a nie za treść pytań, które skierowaliśmy do rządu.

O formę nie będziemy się spierać, pytania jednak będzie powtarzała spontanicznie cała Polska.

Oto komunikat Pana Premiera oświadczył, że Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzymał kura-tora, ponieważ „tolerował i popierał od dłuższego czasu“ (podkreślenie nasze) „ideę wyraźnej komunistycznej lub z komunizmem graniczącej“, a także pacyfizm, wręcz, że prześladował nauczycieli, którzy nie zgadzali się „z wyżej

wspomnianymi kierunkami politycznymi“.

Podkreśliliśmy wyrazy **od dłuższego czasu**. Premier oświadczył, że ZNP. **od dłuższego czasu** popiera i toleruje komunizm. O to samo **od dłuższego czasu** oskarżała Związek Naucz. Polskiego prasa różnych odcieni, między innymi bardzo rozpowszechniony organ I.K.C. krakowski, to samo głosiły, wyroki sądowe w sprawie „Płomyka“, te same oskarżenia spotykały się w komunikatach katolickiej agencji prasowej, to samo pisało **Słowo** i t.d. i t.d.

A więc p. premier **od dłuższego**

czasu był powiadamiany przez różne źródła, a w tej liczbie i przez wyroki sądów jaki jest istotny stan rzeczy. Konstatając stan faktyczny p. premier nie mówi i nie może mówić, jakoby ten stan faktyczny stanowił dla niego jakąś niespodziankę, czy rewelację.

A więc całe polskie społeczeństwo będzie się pytało pana premiera:

Dlaczego tak długo stan rzeczy przy którym **dzieci polskie**, to znaczy element, który za lat 10 będzie musiał Polski bronić, a za lat 15 Polską rządzić był pośrednio uzależniony od ideologii związku, któ-

ra była „wyraźnie komunistyczna, lub z komunizmem granicząca“ (co oznacza tyle samo, co zdrada stanu) która była pacyfistyczna i t.d.

Pytania te będą się rozlegać i rozlegać się muszą. Premier Składkowski podpisując ten komunikat, wstawiając tam wyrazy „od dłuższego czasu“ **upoważnił** całą Polskę do stawiania mu takich pytań. Więcej niż upoważnił, można się wyrazić, że zobowiązał całą Polskę do postawienia mu tych pytań.

I ten komunikat „od dłuższego czasu“ przejdzie do historii jako jeden więcej akt samokrytyki i samooskarżenia gabinetu p. premiera Składkowskiego. **Cat.**

Napad na ul. Chmielnej

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Wczoraj rano o godz. 8 dokonano na ul. Chmielnej nie zwykłego napadu, który posiada prawdopodobnie tło polityczne. Przebieg zajścia był następujący: Do niejakiego p. Adama Koszackiego dano za przejeżdżającej taksówki szereg strzałów rewolwerowych, na skutek których p. Koszacki został ciężko ranny. Koszacki miał w kłapie marynarki „mieczyk Chrobrego“, (jaki noszą zarówno członkowie Stronnictwa Narodowego, jak i obydwu grup O.N.R.) W pościgu za uciekającą taksówką ruszyła niezwłocznie policja w drugiej taksówce, jednakowoż nie zdołano ująć napastników. Zatrzymano jedynie szofera, który zeznał, iż wczoraj o godz. pół do 8 rano dwaj osobnicy najeli na rogu ul. Górnośląskiej i Myśliwieckiej taksówkę i kazali szoferowi jechać na ul. Chmielną. Tam taksówkę zatrzymali, widocznie w oczekiwaniu Koszackiego. W chwili kiedy ten się pojawił na ulicy, jeden z osobników steroryzował szofera, kazał mu jechać, a drugi strzelał do ofiary. Na temat powyższego napadu krążą w kołach politycznych różne domysły.

WSZYSCY ORGANIZUJĄ SIĘ, bo wszyscy są słabi

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Wszystko wskazuje na to, że w nadchodzących miesiącach tempo życia politycznego w kraju wzrośnie. Rozpoczął się już bowiem wyścig partyj, obozów i „frontów“, a nawet pomniejszych grup politycznych o zdobycie wpływu w społeczeństwie. Konkurenci, stający do walki, nie kładą nacisku na program wzorowy, czy też na sformułowanie aktualnych postulatów. Troską kierowników obozów politycznych jest przerewszystkaniem organizacji. Słabość organizacji w ruchu politycznym w Polsce jest bowiem jego najbardziej charakterystyczną cechą. Wyjątek stanowi Staronictwo Narodowe, które pierwsze zwróciło uwagę na sprawy organizacyjne, ale niemniej nie przedstawia ono jeszcze dzisiaj należytej siły.

Pojawienie się Obozu Zjednoczenia Narodowego na widowni politycznej stało się jakoby ostrzegawczą dla wszystkich do podjęcia tem silniejszej akcji. Ale o ile jedni skierowują swe wysiłki ku temu, aby Ozon zwalczać, inni poprostu chcą się stać partnerami, z którymi Ozon zechce rozmawiać.

Hasło zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów, rzucane przez lewicę i zażyrowane niebacznie przez Ozon, jeszcze bardziej zachęciło wszystkich do organizowania się. Dlatego też kalendarzyk polityczny w miesiącu październiku będzie układał się pod znakiem zebrań propagandowych i pod hasłem mobilizacji sił w społeczeństwie. A więc przedewszystkiem Ozon ma przejść obecnie do większych zebrań. Na pierwszym planie przewidywany jest w tym miesiącu kongres robotniczy. Pertraktacje z Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem i chrześcijańskimi związkami rozwinęły się pomyślnie. Opozycja w ZZZ została całkowicie zlikwidowana.

Dużą ekspansję wykazuje Związek Młodej Polski.

W październiku zebrać się ma rada naczelna Stronnictwa Narodowego, która niewątpliwie załatwi szereg trudności personalnych, jakie stronnictwo to przeżywa, — co odbije się korzystnie na jego pracach. PPS rozbudowuje swe związki i urządza co niedzielę masówki. „Front Morges“ doprowadziwszy do porozumienia Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej w jedno stronnictwo, rozpocznie kongresem warszawskim dn. 9 i 10 bm. robotę organizacyjną przy nakładzie dużych środków. Najbardziej zapowiada się akcja ludowców wskutek wewnętrznych rozterek, tak iż zwołanie centralnych władz Stronnictwa Ludowego w tym miesiącu jest wątpliwe.

Pozatem działać będą różne pomniejsze grupy, a więc grupa ONR — „ABC“ rozpoczęła akcją w terenie odczytem dra Curtiusa, wygłoszonym w dniu wczorajszym w Piotrkowie. Akcję terenową podejmują anty-ozonowi naprawiacze, Klub Demokracji — czny itd.

Niewątpliwie bardzo ożywione będzie życie polityczne na odcinku młodzieżowym, tak miejskim jak wiejskim, gdzie roi się od różnych organizacji o typie skrajnym, albo na prawo, albo na lewo.

Możemy więc dziś powiedzieć, że wyszliśmy definitywnie z letargu politycznego. Zagadnienia polityczne górują dzisiaj nad gospodarczymi. Wszyscy organizują się, bo wszyscy są słabi.

KANCLERZ HITLER UDA SIĘ DO RZYMU na wiosnę

PARYŻ. Pat. Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach rządowych twierdzą, że kanclerz Hitler nie odwiedzi Włoch ani w październiku ani w listopadzie. Wizyta jego nastąpi prawdopodobnie dopiero na wiosnę.

Zjazd główny Związku Powiatów Rzeczypospolitej w Wilnie

Poprzedzony nabożeństwem w Ostrzej Bramie i złożeniem hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu na Rossie rozpoczął w dniu wczorajszym obrady w Sali Miejskiej Zjazd Główny Związku Powiatów Rzeczypospolitej.

Zjazd obsesany został przez około 300 delegatów, reprezentujących około 200 samorządów powiatowych, na ogólną ilość 233 zrzeszonych w Związku.

Obrady otworzył prezes M. Z. Jaroszyński witając przybyłych p. Marszałka Prystora, wiceministra Wł. Korsaka, p. Juliusza Poniatowskiego, jako starego uczestnika pracy samorządowej, pp. delegatów pp. ministrów: Skarbu, WR., i OP. oraz komunikacji, pp. wodów wileńskiego i wołyńskiego p. Prezyd. m. Wilna...

OWACJE NA CZĘŚĆ GEN. ŻELIGOWSKIEGO

Gdy p. prez. Jaroszyński wyliczając dalszych witanych gości wy-mienia pp. senatorów i posłów z wielce zasłużonym dla Polski, w do-bie walki z wrogiem Żołnierzem, a obecnie wybitnym działaczem na-miwe samorządowej — p. gen. Żeligowskim na czele — zrywa się bu-ra oklasków, jako wyraz uczuć Zjazdu dla oswobodziciela Wilna.

Następnie p. przewodniczący proponuje wysłanie depezy hołdów-nicznych do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. marsz. Śmigłego-Rydza oraz depezy do p. premiera, co Zjazd przyjmuje przez ak-lamację.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE
Na trybunie staje p. wiceminis-ter Korsak, by w imieniu ministra spraw wewnętrznych powitać zjazd.

„Dążeniem naszym — mówi p. wiceminister — winno być, by hasło „samorząd szkoła obywatelskiej pracy“ stało się codzienną treścią.

Poprzez gromady, gminy i po-wiat musimy uczynić obywatela współuczestnikiem i współtwórcą działości.

Nadźród nie powinien wyręczać w myśleniu nadzorowanego, a je-dynie naprowadzać jego pracę na odpowiednie tory i uzgadniać ją z linią interesu Państwa“.

W imieniu p. min. Skarbu zabrali głos dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie p. Gajewski, b. wiceprezes Związku Powiatów.

Mówca podkreślił iż zjazd odhy-wa się w Wilnie, stolicy Ziemi Wschodniej, o których powiedzied można, że jeśli cała Polska potrze-buje ogromnych nakładów w gos-podarce publicznej, to, one jako opóźnione w rozwoju potrzebują tych nakładów specjalnie.

Rząd i samorządy winne poczu-wać się do podniesienia tych ziem.

Ten nakaz chwili w połączeniu z celowością używanie pieniądza z podatków pochodzącego, winien być nakazem pracy samorządowej.

W zastępstwie Prezydenta m. Wilna witaj Zjazd p. wiceprezy-dent Nagurski, wyrażając radość z powodu goszczenia w Wilnie dele-gacji samorządów całej Polski o-ras zycząc zjazdowi by jego prace jak również przyszła działalność Powiatów Związkowych przyczy-niły się do zacieśnienia współpra-cy między wsią a miastem.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU

Złożył je p. prezes Jaroszyński. Mówca podkreślił ogólną poprawę w sytuacji samorządowo - powia-towej, do czego w pewnej mierze przyczyniła się akcja oddłużeniowa która objęła 165 samorządów po-wiatowych oraz 118 milj. zadłuże-nia, a w rezultacie dała umniejsze-nie 45 milionów długów.

Niemniej istnieje szereg samorządów niesamowystarczalnych, co pochodzi ze względów bądź strukturalnych, bądź koniunkturalnych. Do normalnego potencjonowania takich samorządów potrzebna jest pomoc z funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Brak samowystarczalności pewnej ilości gmin nakazuje ich komasację, tam gdzie się jej nie da o-siągnąć, pomoc powinna nadejść ze strony samorządu powiatowego. Komasacja gmin, zwiększająca ich obszary, zwiększa rolę gromady, która powinna otrzymać więk-sze wyposażenie pod względem prawnym i administracyjnym a mo-że i finansowym.

DODATKI MIESZKANIOWE DLA NAUCZYCIELSTWA

w wielu wypadkach anarchizują gospodarke finansową.

Są gminy, i które obciążone temi dodatkami i kosztami administra-cji gminnej nie są w stanie zdobyć się na jakąkolwiek gospodarke.

W dalszych wywodach mówca stwierdza pogorszenie stanu finan-sowego gmin skutkiem objęcia de-gresją podatku gruntowego Ziemi Wschodniej, ciężką sytuacją miast niewystarczalnych, którym należy się opieka ze strony samo-rządów powiatowych, brak kredy-tu ulgowego, wobec drożyzny kre-dytu gospodarczego. Wróćcie pod-kreśla niekorzystną tendencję do reform niedostatecznie uwzględ-niających ich skutki dla poszczególnych powiatowych związków sa-morządowych.

Na zakończenie prez. Jaroszyński apeluje do zjazdu o dalszą akty-wizację pracy, która zdaniem jego,

niedosć się zaznaczyła w ciągu os-tatniego roku.

Po sprawozdaniu Zarządu Związku zarządzono przerwę obiadową.

Po przerwie Zjazd wysłuchał referatów pt. „Działalność samorządu ziemskiego w zakresie oświaty i kultury“, wygł. wiceprezes Związku p. Jan Siwec oraz pt. „Sprawa drogową“ wygłosił dyr. Związku p. A. Grela.

SEKCJE ZJAZDOWE

Skołej wyłoniono sekcje: oświa-tową — przewodniczący p. Stef. Czarnocki, kurator Liceum Krze-mienieckiego, Drogową — przewo-dniczący p. Zygmunt Ruszczyński i ogólną - sprawozdawcą — prze-wodniczący p. pos. Pułaski.

WYBORY

Następnie dokonano wyborów 3-ich członków Rady Związku z grupy ogólnej.

Próby szerzenia fermentu

WŚRÓD NAUCZYCIELI

będą jaknajenergiczniej tępięne

WARSZAWA. Pat. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał w dniu wczorajszym następujące zarządzenie: Jako protest przeciw czasowemu zawieszeniu Związku Nauczycielstwa Polskiego, rozpoczęły pewne wywrotowe czynniki, często niczem nie związane z nauczycielstwem, akcję mającą na celu zakłócenie normalnej pracy szkoły.

Przypominam wszystkim nauczycielom, że piastowanie urzędu publicznego nakłada na nich szczególnie obowiązki wobec państwa i społeczeństwa, które przyjęli na siebie, składając przysięgę służbową, ostrzegam równocześnie, że nauczyciel, który nie umie dostosować się do zarządzeń swych władz nie będzie mógł żądać od swych wychowanków takiegoż podporządkowania się własnym zarządzeniom.

Polecam władzom szkolnym wyciągać w stosunku do winnych naruszenia obowiązków służbowych w związku z wymienio-ną akcją, jak najdalej idące konsekwencje.

MINISTER WR. I OP.

W zastępstwie (—) BLESZYŃSKI

Odpowiedź włoska w sprawie hiszpańskiej będzie doreczona jutro

RZYM. Pat. Wedle pogłosek, krążących w tutejszych kołach politycznych, odpowiedź włoska na notę francusko - angielską wręczona będzie we wtorek lub środę.

Odpowiedź ta nie będzie pozytywna, zważywszy, iż włoski punkt widzenia na kwestię hiszpańską jest odmienny od francuskiego i angielskiego.

Koła włoskie wyrażają opinię, iż wszelkie narady na temat ochotników powinny odbywać się wyłącznie w łonie komitetu londyńskiego, oraz podkreślają, iż przyznanie prawa strony walczącej winno nastąpić przed jakąkolwiek decyzją o ochotnikach.

Notatki polemiczne

NOTATKI RADJOWE W „SŁOWIE”

Radjostacja wileńska przesyła nam codziennie krótkie notatki, omawiające najważniejsze audycje programowe na przyszłość.

W jednej z notatek zamieszczonych w wczorajszym numerze czytamy:

„We wrześniu r. b. minęło 75 lat od śmierci „Lirnika wioskowego”, „Spiewaka Kaliny”, jak go popularnie nazywano, Władysława Syrokomli.

Ponieważ autorzy notatki nie wiedzą zapewne kim był naprawdę śpiewak kaliny to śpieszą im to oznajmić.

Otóż muzykę do słów Lenartowicza „Rosa Kalina...” dorobił Ignacy Komorowski. Na grzeczność jego na Powązkach wryto napis: „Śpiewakowi „kaliny”.

Dlaczego więc Radjostacja wileńska pragnie po śmierci ogłosić s.p. Ignacego Komorowskiego z jego tytułu a nadać go Syrokomli, który powszechnie jest przecież znany jako „Lirnik wioskowy”, albo też jako „Słowik wileński”.

A.P.K.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś
po cenach propagandowych
„Dzwony z Corneville”

Jutro
„RIGOLETTO”
opera Verdi'ego

PRZENIESIENIE PROCHÓW
STEFANA CZARNECKIEGO

KIELCE. Pat. W dniu 16 października r. b. w Czarnym pow. włoszczyńskiego odbędzie się uroczystość przeniesienia prochów hetmana Stefana Czarnieckiego z podziemi kościoła parafialnego do nowożytnego sarkofagu.

ZJAZD REFERENTÓW PRASOWYCH

WARSZAWA. Pat. W dniach 2 i 3 października r. b. odbył się w Warszawie zjazd wojewódzkich referentów prasowo-propagandowych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W zjeździe wzięli udział referenci prasowi wraz z zastępcami ze wszystkich województw w kraju. Na zjeździe omówiono zagadnienia z dziedziny metod propagandy obozu oraz ustalono szczegółowo wytyczne najbliższej działalności na terenie całej Polski.

Na zjeździe obecny był również szef sztabu O. Z. N. płk. dypl. Jan Kowalewski.

„ZAWISZA CZARNY” OBSERWOWAŁ
ZORZĘ POLARNĄ

GDYNIA. Pat. Wczoraj powrócił z ostatniego rejsu szkolnego w tym sezonie harcerski statek szkolny „Zawisza Czarny” pod dowództwem gen. Zaruckiego.

„Zawisza Czarny” w czasie ostatniej podróży zawiązał do Nordkøping i Visby na wyspie Gotland. Zalogę obserwowała wspaniała zorza polarna w czwartek w nocy. Zalogowiec znajdował się wówczas na morzu koło wyspy Gotland.

„Zawisza Czarny” wyruszy jeszcze z częścią załogi na krótkie szkolenie pływające po zatoce gdańskiej.

WRZENIE W PALESTYNI

JEROZOLIMA. Pat. Po ostatnich zarządzeniach władz wśród ludności arabskiej, pomimo pozornego spokoju, panuje wrzenie. Sytuacja w starej części miasta jest napięta. Grupy młodych Arabów zmuszają do zamykania sklepów. Policja musi rozpraszać ich, broniąc teroryzowanych kupców.

W nowej części miasta panuje natomiast zupełny spokój, wrzenie nie przekracza granic starego miasta.

Sytuacja nie przedstawia się lepiej w innych miastach.

Prezes religijnego sądu muzułmańskiego został aresztowany. W siedzibie Stowarzyszenia Młodzieży Arabskiej dokonano rewizji.

W Haifie wszystkie sklepy arabskie są zamknięte.

Wielki mufti, który ciągle jeszcze pozostaje w meczecie Omara, wydał odezwę, nawołując Arabów do wznowienia pracy.

Echa ostatnich zamachów w Paryżu

PARYŻ. Pat. Aresztowanie przez policję paryską anarchistę włoskiego, który ukrywał się w mieszkaniu swej przyjaciółki w Paryżu, wzbudziło w mieście nadzieję, że może udało się wreszcie władzom śledczym trafić na ślad sprawy zamachów bombowych koło placu Etoile.

Szczegóły przesłuchiwań aresztowanego anarchistę władze utrzymują w tajemnicy.

Samoloty powstańcze bombardowały Walencję

WALENCJA. Pat. Wczoraj o godz. 6 rano dwie eskadry powietrzne powstańcze 3-krotnie bombardowały miasto, unosząc się na znacznej wysokości. Liczne bomby padły na dworzec i sąsiadujące z nim dzielnice. Liczne ofiar jest znaczna.

Korespondent Havasa który zwiedził wczoraj dzielnice miasta zbombardowane przez samoloty powstańcze donosi, że na ulicach widać olbrzymie stosy gruzów. Liczne bomby zniszczyły zupełnie 22 domy na przedmieściach gęsto zaludnionych. Według dotychczasowych danych 27 osób zostało zabitych, 60 zaś odniosło poważne rany.

Komunikaty z terenu walk

SALAMANKA. Pat. Komunikat kwatery głównej wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim nie było żadnych operacji wojskowych ze względu na ulewny deszcz.

Na froncie wschodnim odbywała się obustronna wymiana strzałów.

Zjazd b. żołnierzy 205 p. piechoty

WARSZAWA. Pat. Drugi dzień uroczystości związanych z walnym zjazdem kół ochotników b. 205 p. p. rozpoczął się Mszą św. w kościele garnizonowym odprawioną przez ks. dr. Padaczę, który następnie wygłosił kazanie.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńca przez prezydium zarządu kół ochotników b. 205 p. p. i gen. Monda przed pomnikiem Jana Kilińskiego na placu Krasińskich.

O godz. 11.30 w salach Warszawskiego tow. wioślarskiego odbyło się otwarcie zjazdu.

Na zjazd przybyli: płk. Adam Koc, b. dowódca dywizji ochotniczej płk. Jerzy Ferek - Bleszyński, b. dowódca brygady płk. Mieczysław Wyżel Sclawski, wicemarszałek sejmu Podoski, płk. Czerniawski, dyrektor wydziału wojskowego w zarządzie in. St. Warszawy, który reprezentował prezydenta miasta.

205 pułk reprezentowali płk. Leonard Tukert i kapitan rezerwy b. konsuli generalny Tytus Zbyszewski, cech szewców, reprezentował starszy cech p. Miromowicz, a związek rzemieślników chrześcijań p. Bernardowicz.

O godz. 11.25 wchodzi na salę gen. Mond, w parę minut po tem przybył płk. Koc, na cześć którego obecni wznoszą okrzyk „Niech żyje”.

Zjazd otwiera prezes pos. Freyman, poczem przemawia gen. Mond, który wspominał dzieje pułkowe i mówił o walkach stoczonych w pamiętnym roku 1920.

Następnie wchodzi na trybunę płk. Adam Koc, który wygłosił następujące przemówienie:

KS. WINDSORU JEDZIE DO NIEMIEC I AMERYKI

PARYŻ. Pat. Sekretarz ks. Windsoru oświadczył dziennikarzom, że książę i księżna Windsorów odwiedzą wkrótce Stany Zjednoczone, by zapoznać się z warunkami mieszkaniowymi i zagadnieniem pracy w tych krajach.

Komitet 23 omawia sytuację na D. Wschodzie

GENEWA. Pat. Podkomitet redakcyjny Komitetu 23, któremu powierzono rozpatrzenie konfliktu na Dalekim Wschodzie, odbył w sobotę trzy długotrwałe posiedzenia na których zbadał materiały dostarczone przez sekretarjat Ligi Narodów.

Podkomitet opracowuje obiektywne sprawozdanie, które będzie podstawą dla rezolucji, której projekt zostanie zredagowany w poniedziałek.

Bitwa pod Szanghajem trwa

SZANGHAJ. Pat. Bitwa która od trzech dni trwa na froncie szanghajskim, rozwija się w dalszym ciągu.

Są to najgwałtowniejsze starcia od wybuchu działań wojennych. Od piątku toczą się starcia na wszystkich odcinkach frontu szanghajskiego ale najgwałtowniejsze zmagania zachodzą na północnym odcinku frontu szanghajskiego.

Chińczycy organizują opór

PEKIN. Pat. Według Reutersa, Chińczycy w Chinach północnych gromadzą wielkie siły, czyniąc rozpaczliwy wysiłek powstrzymania postępu wojsk japońskich. 29 dywizji chińskich znajduje się w odległości 80 mil na południe od Paoting. Przednie strzaże japońskie są w Hsinlo o 30 mil na północ od Szih-Cza-Wang. Możliwe jest, iż w pobliżu tej miejscowości rozegra się decydująca bitwa.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI

Końcowe spotkania o wejście do ligi

RUCH POKONAŁ PIŁKARZY
POGONI

KATOWICE. Pat. W obecności 5 tys. widzów rozegrany został w Katowicach mecz ligowy Ruch — Pogoń, zakończony zwycięstwem Ruchu 3:2 (2:1).

CRACOVIA POKONAŁA GARBARNIE

KRAKÓW. Pat. Mecz ligowy Cracovia — Garbarnia zakończył się po dramatycznym przebiegu zwycięstwem Cracovii 1:0 (1:0).

WARTA — WISŁA 3:2

POZNAŃ. Pat. W niedzielę rozegrany został w Poznaniu mecz ligowy w którym Warta pokonała Wisłę 3:2 (3:1).

ZWYCIĘSTWO POLONII W SPOTKANIACH O WEJŚCIE DO LIGI

Mecz piłki nożnej o wejście do ligi

państwowej zakończył się zwycięstwem Polonii nad częstochowską Brygadą w stosunku 4:1 (2:1).

TABELA O WEJŚCIE DO LIGI
PAŃSTWOWEJ

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki piłkarskie o wejście do ligi państwowej. W wyniku tych rozgrywek do ligi zakwalifikowały się drużyny Polonii warszawskiej i wileńskiego WKS Smigły.

Ostateczny stan tabeli przedstawia się jak następuje:

	gr	pkt.	st. br.
1) Polonia	6	12:0	24:3
2) WKS Smigły	6	6:6	16:12
3) Brygada	6	6:6	13:14
4) Unia	6	0:12	2:22

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie

W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego zakończone zostały 2-dniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, organizowane przez K. S. Warszawiankę.

Na trybunach niewiele słysząc publiczności — około 2 tys. Dzień ten przyniósł sensacyjne zwycięstwo Gąsowskiego na 800 m. i porażkę Nojego na 3.000 m.

W dysku Toivonen pokonany został przez 2 zawodników polskich.

W biegu na 800 m. od startu prowadzenie objął w ostatecznym Gąsowski, mając za sobą Kucharskiego i Finna Hartikka. Po 400 m. wysunął się na czoło Hartikka, podążając za sobą Kucharskiego. Po dalszych 100 m. prowadzenie objął Kucharski, na drugą pozycję wyszedł Hartikka przed Gąsowskim. Na 50 m. przed taśmą Gąsowski rozpoczął z trzeciej pozycji ostry finisz i mija Hartikka, a tuż przed samą taśmą wyprzedza Kucharskiego. Czas zwycięzcy 1:55.1 min., 2) Kucharski 1:55.3 min., 3) Hartikka 1:56 min., 4) Staniszewski (Syrena) 1:57.2, 5) Mulak (Skra).

W biegu na 400 m. wygrał Słwek — 50.5 sek., przed Zabierzowskim 51.9

W rzucie dyskiem zwyciężył Gierut (Warsz.) — 43.64 m., 2) Praski (Katow.) — 42.78 m., 3) Toivonen (Finlandia) 41.86 m.

W sztafecie szwedzkiej zwyciężyła drużyna kombinowana w składzie: Libera — Zyliński — Zasłona — Danowski w czasie 2:05 min., przed AZS — Zabierzowski — Trojnowski — Łopuszyński — Rostan.

KAZDY SKUTEK MUSI MIEĆ SWOJĄ PRZYCYNĘ. PRZYCYNĄ, KTÓRĄ WYWOŁUJE W SWYM SKUTKU WYGRANĄ NA LOTERII KLASOWEJ, JEST POSIADANIE LOSU LOTERYJNEGO.

Śmieszki — uśmiechki

W Anglii spadła ostatnio bardzo cyfra urodzin. Na zjeździe lekarzy w Brighton wyjaśnił sir Leonhard Hill, że za sto lat Anglia będzie liczyła zaledwie pięć milionów ludności, a więc trochę więcej niż połowę liczby mieszkańców dzisiejszego Londynu.

Ze statystyki można często wywnioskować dość osobliwe wnioski. Liczba np. lekarzy w Anglii wzrasta stale. Za sto lat będzie ich mniej więcej pięć milionów.

Rybak są gorsi niż myśliwi. Kazio jest zamiatanym rybakim.

— Wczoraj — opowiada przyjacielom w Gdyni — złapałem flondrę o taką, patrzcie!... — przytem rysuje koło o obwodzie 10 metrów.

— No dobrze — mówi jeden z przyjaciół — ale dlaczego rysujesz tylko oko tej flondry? Narysuj ją całą.

Żona maszynisty kolejowego Willia ma Hyatta w angielskim mieście Feltham otrzymała rozwód na wniesioną skargę. Powodem tej skargi była zazdrość męża, który zamalował w domu okna wapnem, a okienice poprzybił gwóźdźmi, by jego żona nie mogła wyjść na ulicę.

Sąd postąpił bardzo słusznie. Kto jak kto, ale właśnie maszynista kolejowy, którego życie polega na patrzeniu w dół z lokomotywy, powinien mieć więcej taktu...

W roku 1938 ma się w Budapeszcie odbyć kongres liliputów. Głównym tematem obrad ma być przeformowanie chwały, aby cały świat uznał liliputów za ludzi normalnych.

Przeciwnicy liliputów twierdzą jednak, że lilipuci jeszcze do tego nie dośroli...

— Jak to się stało, że właściciel, że Bill został pogromcą słoni?

— Najpierw miał cyrk pełen, potem stał się krótkowzrocznym...

Kazio oddawna jest mi winien kolację. Przegrał zakład.

— Onegdaj dzwonił do mnie: — Co robisz jutro wieczorem?

— Jutro? Nie specjalnego...

— A pojutrze?

— Też nie ważnego...

— A we środę?

— Mam wolny wieczór...

— A w czwartek?

— Na czwartek mam bilet na „Lato w Nohant”...

— Ach to fatalne — mówi Kazio — właśnie w czwartek chciałem zaprosić cię na kolację...

— Gdy popełnię jakieś gwałt, to mam na tyle zrozumienia, aby się samemu śmiać z tego...

— Wesołe życie pan prowadzi...

Pani Kaziowa dostała od męża wsparcia lisa. Oczywiście jest zachwycona. Głodzi futerko niezliczone razy i rżwi:

— ...I pomyśleć, że futerko takiego łajdaka, takiego drania i łotra może być takie przyjemne i takie miłe w dotknięciu...

— Słuchajno moja droga — odpowiada purpurowy z gniewu Kazio — nie wymagam od ciebie jakichś specjalnych podziękowań, ale trochę respektu jesteś mi winna zwłaszcza przy dziełach...

Wybr. Wel

FRANK HELLER

33)

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD
WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO

WIELKI FILM „ATTYLA”

— Czy panu profesorowi co zginęło? — zapytał z udaniem współczuciem. — W tym wypadku ośmieliłbym się przypomnieć wizytę pacybuta. Przed tymi łabuziakami należy się mieć na baczność.

— Nic mi nie zginęło! Przeciwnie, i dlatego zwracam się do pana. Wszakże dba pan o to, aby zagubione przedmioty powróciły do rąk swych właścicieli.

Pan Achilles Trikakis srodze był zawiedziony.

— Naturalnie! Może pan profesor polegać na mnie.

— Oto przedmiot, który znalazłem. Proszę, niech go pan weźmie.

Portjer wytrzeszczył oczy, zamknął je potem na chwilę i skrzywił się, gdy zobaczył stare pudełko od papierosów. Podniósł pokrywkę, zajął do środka i zobaczył taśmę filmową.

— Gdzie pan profesor to znalazł? — zapytał. — Czy pan przypuszcza, że którykolwiek z naszych gości...

— Nietylko przypuszczam, ale jestem pewien — odpowiedział Filip. — Gdzie znalazłem, to nie ma znaczenia, nie chciałbym nawet, aby nazwisko moje było wymienione. Mogę jednak pana zapewnić, że oddanie pudełka prawemu właścicielowi sownie się panu opłaci.

— Sądzi pan profesor?

Głos portjera brzmiał już znacznie łagodniej.

— I nie życzy pan profesor sobie, by wymienić jego nazwisko?

— Absolutnie nie życzę sobie tego. Niech pan po prostu

powie, że jeden z gości hotelowych znalazł pudełko, a najlepiej będzie, gdy pan siebie poda jako znalazcę.

— Rozumiem, sir. Stanie się, jak pan sobie życzy.

Po niejakiś czasie, gdy Filip wychodził do miasta, zoba-czył, jak portjer przytwardzał do pudełka napis: „znalezione”.

Pojechał tramwajem na Akropol i wszedł przez bramę teatru Dionizosa. Miał przy sobie dwa dokumenty z niesamowitego wstrząsającego dramatu, którego naci postanowił rozplątać. Gdzie mógł to uczynić lepiej, niż tutaj wśród tych marmurów, gdzie świat Zachodu nauczył się śmiać i płakać, patrząc na scenę. Niechże mnie natchnie powiew owych czasów — pomyślał — niech uskrzydli myśli mojej!

Wśród ruin teatru nie było nikogo, ani turystów, ani przewoźnika.

Wyjął z kieszeni metalowe pudełko, w które pan Papadokis włożył kopię nr. 2, oraz otrzymaną z rana depeszę. Te dwa przedmioty, nie mające na pozór nic wspólnego, stanowiły pierwiastek jego dramatu. Chmury przechodziły ponad jego głową, cienie marmurowych kolumn pełzały z wolna, on zaś ustawiał i paruszał na scenie figury tak jak mu się układały w myślach. Z początku wzbierały się ulegać jego woli, z wolna jednak zaczęły się układać jak ziarnka piasku na płycie dźwiękowej pod wpływem pewnego określonego tonu. Czuli i wiedział, że dobrze trafił. Wstał i ogarnął wzrokiem widownię, ponad którą tyle śmiechu i tyle łez przelewało się w zamierzchłej przeszłości.

O dziesiątej wieczorem postanowił poddać dramat ocenie tych, których mogło to najbardziej interesować. Widział, jak członkowie towarzystwa filmowego podchodzili jeden za drugim do stołu, który stał zajmowali. Na chwilę zatrzymał się przy łóżu portjera, gdzie oznajmił mu pan Achilles Trikakis, że jak dotychczas nikt się nie zgłosił po odbiór zguby. Byli tacy, którzy na widok blaszanego pudełka od papierosów i starego odcinka filmu

oświadczyli, że zginęły im zupełnie innego rodzaju przedmioty. Pan Trikakis wyraźnie dawał do zrozumienia, że winę podobnych qui pro quo przypisuje wyłącznie Filipowi.

— Dam panu dobrą radę — rzekł Collin. — Niech pan pyta osoby najczęściej zainteresowane, pokazując im pudełko w sposób dyskretny.

— Kogo pan profesor ma na myśli?

— Osoby ze świata filmowego — odrzekł Filip. — Proszę tylko nie wymieniać mego nazwiska.

Wsunął portjerowi do garści napiwek i podążył do sali jadalnej. Towarzystwo filmowców powitało go owacyjnie.

— Halo, panie profesorze! Czemu mamy zawdzięczać przyjemność oglądania pana w naszym gronie?

— Przychodzę oddać się do usług dziesiątej muzy. Mam pomysł bajeczny, Mr. Duke, pomysł do filmu, o którym świat będzie mówić.

— Now, that's fine. I'm sure — rzekł magnat filmowy serdecznie. — Nie potrzebuję pana pytać, czy film będzie „kulturalny” jak się mówi w Europie, bo przecież nie zaproponowałby pan czegoś niekulturalnego.

— Najlepiej będzie, gdy opowiem treść — odpowiedział Filip.

— Wówczas sam pan najlepiej osądzi.

Przerwał mu szereg głosów.

— Czy będzie dla mnie rola? — zapytała ze słodkim uśmiechem miss Cicely.

— Mam nadzieję, że i dla mnie przewidział pan coś odpowiedniego — dorzuciła łagodnym głosem Miss Joan Javrolds.

— I dla mnie? — zawołał chórem panowie Bane i Stuart.

— W filmie moim są wszelkie role — zapewnił Filip. Występują tam miłe i madre kobiety — tu skłonił się przed pannami — jak również elegancy, charakterystyczni panowie. Rola jednak rozdzieli Mr. Bird.

D. C. N

W terenie i na torach

„Smigły” wszedł do ligi

Pogrom lubelskiej „Unji” 8:1

Fatalnie zaczęty wczorajszy mecz o wejście do Ligi, zakończył się wielką klęską lubelskiej „Unji”, która przegrała aż 8:1, mimo, że były krótkie chwile, kiedy prowadziła 1:0.

Smigły do przerwy zważył jednak opór „Unji”, a po przerwie rozegrał się dopiero strzelając aż sześć bramek. Łupem bramki podzielił się Pawłowski 4, Naczulski 3, Skowronski jedną. Sędziował żł p. Matlak.

Rozentuzjzmowani, powracający z tego meczu wilmianie, śpieszyli coby prędzej do telefonów, by od redakcji dowiedzieć się o wyniku meczu „Polonia” — „Brygada” w Warszawie.

Już od godz. pół do piętej dzwoniły bez ustanku telefony redakcyjne. Dopiero jednak po godzinie piętej, otrzymaliśmy wiadomość z Warszawy, że POLONJA wygrała z BRYGADĄ, 4:1 dzięki czemu Smigły, mając lepszy stosunek bramek, wchodzi do Ligi.

Wiadomość tę ogłosiliśmy natychmiast w oknie redakcyjnym. Całej drużynie, jak i WKS Smigłemu składamy najserdeczniejsze gratulacje. Wejście Smigłego do Ligi jest wydarzeniem pierwszej wagi i to nie tylko sportowem.

Jeśli chodzi o sportowe znaczenie tego faktu, to nie ulega wątpliwości, że samo wejście do Ligi wpłynie ogromnie na podniesienie poziomu naszej piłki nożnej i znacznie się przyczyni do propagandy sportu wśród szerszych mas.

W. L.-n.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU

O PUHAR NASZEJ REDAKCJI

Puchar „Słowa” zdobył p. Zacharzewski

Wyniki drugiego dnia turnieju:

- 1) Rolnik wygrał z Mączyńskim 6:4, 6:8, 6:2
- 2) Zacharzewski wygrał z Rolnikiem 6:0, 6:4
- 3) Rolnik wygrał z Kondratowiczem walkowerem
- 4) Dudek wygrał z Wasbsem 6:1 6:0
- 5) Hansen wygrał z Rutą 6:1, 6:0
- 6) Zacharzewski wygrał z Rolnikiem 6:0 6:4
- 7) Dudek wygrał z Hansenem 6:4, 6:4

W finałach zwyciężył Zacharzewski bijąc Dudka w stosunku 6:3, 6:3.

Handicaper — p. Lisowski.

Tablica codziennych wyników strzelania

dnia 3 b. m. o godz. 20-ej podaje:

STRZELECKIE REKORDY POLSKIE JUŻ USTALONE NA XII KRAJOWYCH NAROD. ZAWODACH STRZEL.

- I. Pistolet dowolny P d 1 mjr. Wrzosek J. — 537/600 (28 IX.).
- II Karabin sport. dowol. K b k s 1 Heyduk — Kiereska J. (Z. S. Kraków) — 347/400 (29 IX.).
- III. Karabin dowolny K b 4 — kłęcząc — Turek M. (Z. S. Kraków) — 183/200 (26 IX.).
- IV. Karabin sport. dowolny. K b k s 1 — Heyduk Kiereska J. (Z. S. Kraków) — 1082/1200 (29 IX.).
- V Karabin sport. dowol. K b k s 1 — kłęcząc — por. Matuszak — 383/400 (30 IX.).
- VI Karabin sport. dowol. K b k s 1 — 3 postawy — por. Matuszak And. — 1134/1200 (30 IX.).
- VII Karabin wojak. K b 1 — por. Matuszak And. 501/600 (1. X.).

TŁOK NA STRZELNICACH

Na mieście widać nowe twarze. Wilmianie przyzwyczajeni do tego zjawiska, zawsze cieszą się z przybycia gości. Tyle wycieczek i pielgrzymek przybywających do Wilna nie znaturalizowało naszych wrażeń.

Natomiast, wystające lufy z tyłu młynarek — jakiegoś kabury — nie takie, jakie nosi wojsko i policja, nagie pistolety nie szone przez damy, jak dziecko na ręku, a przetrzone przez ramię, po myślowo karabinki, zwracają powszechną uwagę. I to nie tylko u dorosłych. Oto trzech wyrostków chce się zakładać, że to jest ten pistolet wojskowy P w 1, a drugi ten, że P d 1. Obaj nie mają racji, bo trzeci im dowodzi, że P d 1 dla Pań jest faktycznie konkurencją P d 2. Dopiero pod tym kątem widzenia zwracamy baczną uwagę na gości, których mury gościnne Wilna tak serdecznie witają. Gdzie idziesz, aż wszędzie roi od strzelniczych mundurow! Oglądają strzelcy piękne ciosane kolumny starej świątyni chrześcijańskiej, która zapewne w innych pierwotnych kształtach została zbudowana na chwałę Boga, na miejscu pogańskiego znicza, za czasów królów ładwigi i dni miła właśnie dzisiaj, jak zawodniczy króla Jagielly. W smudze reflektorów, z całej Polski zjechał się do Wilna i ma nowa biel świątyni, na tle czarnej noj, daje uczucie dnia świątecznego. — Przed wystawą B-ci Jabłkowskich oczy myślowego wybierają „panterę” już upolowaną, albo zdobny puchar z kryształowej brzozy, który może nigdy, nie był napełniony, jakimś barwnym trunkiem. Wszystkie te cenne nagrody, za wyjątkiem dzieł Kossaka i pięknych karabinków już nam spowiszczały. Widzieliśmy je przecież w roku ubiegłym też w jednej witrynie.

Transparenty białe — czerwono — zielone na ul. Mickiewicza biją zdala w oczy. W smudze reflektora, na białej tablicy, widać migające sylwetki przechodzących osób. Zainteresowanie tablicą w ostatnich dniach się zmniejsza. Wyniki strzelania z dn. 30. 9. były na tablicy jeszcze do 1. 10. do godz. 20-ej. Oto nowość, która była przyjęta z uznaniem i stała na wysokości zadania, przestała być nowością. Już nie wyprezdza komunikatów prasowych, które dla miejscowej prasy były o dzień późniejsze. Tablica codziennych wyników strzelania jest zasługą dobrze zorganizowanego kierowniczego biura tegorocznych zawodów strzelniczych. Na ulicy Wielkiej spotykam dwóch zawodników. Wracają ze strzelnicy trochę zdenerwowani. Na pytanie — jakie tam dzisiejsze wyniki? — wzruszają ramionami. — Wracamy panoczku do domu — wszystkich konkurencji nie można odstrzelić, taki tłok na strzelnicach, że nie mamy czasu czekać. Byłem zdziwiony postawieniem takiej sprawy. Wiem dobrze, że na strzelnicach tłoku nie ma. Dla wszystkich 600 zawodników było miejsca dosyć. Ośmiem dni miało właśnie dzisiaj, jak zawodniczy króla Jagielly. W smudze reflektorów, z całej Polski zjechał się do Wilna i ma nowa biel świątyni, na tle czarnej noj, daje uczucie dnia świątecznego. — Przed wystawą B-ci Jabłkowskich oczy myślowego wybierają „panterę” już upolowaną, albo zdobny puchar z kryształowej brzozy, który może nigdy, nie był napełniony, jakimś barwnym trunkiem. Wszystkie te cenne nagrody, za wyjątkiem dzieł Kossaka i pięknych karabinków już nam spowiszczały. Widzieliśmy je przecież w roku ubiegłym też w jednej witrynie.

Transparenty białe — czerwono — zielone na ul. Mickiewicza biją zdala w oczy. W smudze reflektora, na białej tablicy, widać migające sylwetki przechodzących osób. Zainteresowanie tablicą w ostatnich dniach się zmniejsza. Wyniki strzelania z dn. 30. 9. były na tablicy jeszcze do 1. 10. do godz. 20-ej. Oto nowość, która była przyjęta z uznaniem i stała na wysokości zadania, przestała być nowością. Już nie wyprezdza komunikatów prasowych, które dla miejscowej prasy były o dzień późniejsze. Tablica codziennych wyników strzelania jest zasługą dobrze zorganizowanego kierowniczego biura tegorocznych zawodów strzelniczych. Na ulicy Wielkiej spotykam dwóch zawodników. Wracają ze strzelnicy trochę zdenerwowani. Na pytanie — jakie tam dzisiejsze wyniki? — wzruszają ramionami. — Wracamy panoczku do domu — wszystkich konkurencji nie można odstrzelić, taki tłok na strzelnicach, że nie mamy czasu czekać. Byłem zdziwiony postawieniem takiej sprawy. Wiem dobrze, że na strzelnicach tłoku nie ma. Dla wszystkich 600 zawodników było miejsca dosyć. Ośmiem dni miało właśnie dzisiaj, jak zawodniczy króla Jagielly. W smudze reflektorów, z całej Polski zjechał się do Wilna i ma nowa biel świątyni, na tle czarnej noj, daje uczucie dnia świątecznego. — Przed wystawą B-ci Jabłkowskich oczy myślowego wybierają „panterę” już upolowaną, albo zdobny puchar z kryształowej brzozy, który może nigdy, nie był napełniony, jakimś barwnym trunkiem. Wszystkie te cenne nagrody, za wyjątkiem dzieł Kossaka i pięknych karabinków już nam spowiszczały. Widzieliśmy je przecież w roku ubiegłym też w jednej witrynie.

HEROS (NIEMCY) — SOKÓŁ (POZNAN)

POZNAN. Pat. W piątek późnym wieczorem zakończyło się w Poznaniu pierwsze w tym sezonie międzynarodowe spotkanie bokserów między drużyną niemiecką B. C. Heros z Erfurta a drużyną poznańskiego Sokola.

Zwyciężyła drużyna polska 10:6. Niemcy byli przeciwnikami różnorodnymi, lecz w dwóch walkach: lekkiej i średniej mieli słabe punkty. Walki były interesujące bokserzy Sokola wykazali dobrą formę i wygrali zasłużenie.

TURNIEJ BOKSERÓW ZAWODOWYCH

BERLIN. Pat. W piątek wieczorem odbył się w Berlinie międzynarodowy turniej bokserów zawodowych. Ciekawe wyniki notujemy:

Mistrz świata w wadze półśredniej Eder wypunktował Włocha Fausto Rossa. W tej samej wadze Niemiec Przybylski pokonał na pkt. Włocha Ugolini.

Mistrz Niemiec w wadze średniej Besselman pokonał na pkt. Włocha Fausto Rossa.

LOS Y I KL.

40 LOTERJI KLASOWEJ
wszyscy kupują w szczęśliwej kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 Wilno Mickiewicza 10

GDZIE W 38, 39 LOTERJI PADŁO:

- 30.000 zł. na Nr 65446
- 15.000 zł. na Nr 30779
- 10.000 zł. na Nr 10303
- 10.000 zł. na Nr 160681

I WIELE, WIELE INNYCH WYGRANYCH

Pochód „Tygodnia szkolnego”

W niedzielę w południe przeciętna od placu Marszałka Piłsudskiego ulicą Mickiewicza, Zamkową i Wielką ku Ostaraj Bramie barwny pochód dziesiątka IV Tygodnia Szkoły Powszechnej. Za fanfarami i malowniczą grupą dziewcząt z pochodniami postępowała orkiestra wojskowa, a za nią bardzo dowcipnie pomyślane i ładnie zainscenizowane grupy przedmiotów nauki szkolnej. Widzieliśmy więc w tej rewii szkoły lekcję zajęć praktycznych, muzyki i śpiewu, różne pomoce szkolne jak zeszyty, kątomierze, ołówki i t. p. Nie

brakło także i sportu ani organizacji szkolnych jak LOPP, Czerwony Krzyż, Liga Morska i inn. Przed dużym modelem budynku szkolnego niesiono transparent, głoszący: „chętnie do takich szkół chodzimy”. Wszystkie inne liczne transparenty mówiły o braku takich właśnie budynków, wzywały do ofiarności na ich budowę, a niesione w końcu pochodu tekturowe wozory pięcogroszowe plastikowe przemawiały do publiczności. Całość pochodu ułożona inteligentnie i pomyslowo robiła bardzo korzystne wrażenie.

Z SĄDÓW

Skazany za przekroczenia dewizowe

Od czasu wprowadzenia ograniczeń dewizowych w Polsce na wakacje wędrowni zaczęli wypływać sprawy „przebiegów walutowych”, którzy próbowali przekroczyć granice państwa z gotówką w wysokości niedozwolonej. Jedną z takich spraw zajmował się onegdaj Sąd Okręgowy.

Na ławie oskarżonych zasiadł obywatel niemiecki Willy Molhorn urodzony i zamieszkały w Saksonii nie umiejący ani słowa po polsku. Będzie zeznawał przy pomocy tłumacza, J. Wierzyńskiego.

W. Molhorn został aresztowany dnia 29 sierpnia w Turoncie, kiedy to przed kontrolą skarbową w pociągu miał ukryć w kieszeni, w walizce i w pudełku od pasty 30 marek niem. i 50 fenigów.

Do pociągu, który miał odejść do Łotwy weszła komisja celna i zażądała zadeklarowania ile kto ma pieniędzy? Wówczas to Niemiec miał zgłosić posiadającą przez siebie gotówkę o 30 mk.

dnakowo, sprawiedliwie i szybko, zaw sze z usmiechem udzielane są informacje. Przeciętnie 3 godziny, dla jednej konkurencji, przeznaczony jest czas dla jednego zawodnika. Poinformowano mnie, że tłoku nie ma, a jeżeli zawodnicy nie odstrzelali wszystkich konkurencji to najprawdopodobniej zaszedł inny wypadek... Sędzia zdyskwalifikował ich za jakieś wykroczenia z bronią...

Tłok był właściwie na ulicach, a zwłaszcza na skrajach, gdy przez miasto maszerował tłum ważnych zawodników, przy swatach 60 pochodni. Strzelcy szli na Rosse, aby złożyć hołd Pierwemu Marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu. Złożyli hołd Temu, który im powiedział: — Polskę odierzemy nie gadając, ale karabinem.

J. T.

Amator piwa...

Chociaż powiadają że „Od piwa głowa siwa!”, a i na zachowanie smukłej linji także ono nie służy, twierdzenia te słuszne są li tylko w odniesieniu do przysięgłych piwoszy, którzy obliczają konsumowane za jednym posiedzeniem piwo na dziesiątki kufli, natomiast kufel lub nawet para nikomu nie zaszkodzi!

Prawdopodobnie w ten sam sposób rozumował i niejaki Stefan X., z ulicy Mickiewicza, bo postanowił opróżnić parę kufelków, zachodziła jednak ta trudność, że było już około 3-tej w nocy i piwnarnia była zamknięta!

Nie chcąc rezygnować „spragniony” pan Stefan począł dobijać się, a że działo się to „przy pierwszym” i był solidnie „włany”, czynił to z niejaką szkoda dla nadwytłonych okien zakładu.

Natartczywość ta nie spodobała się w pobliżu dorózkarzom...

— Ciż pan nie widzisz co zamkniesz?! — Zadarmo tylko mordujesz się?! — powiadają...

— A wasz jaki interes? — pan Stefan na to i dalej tocząc, że aż młot!

— Prastań brzygać biał tołku, bo bijunam przyłożym! — zagroził mu wówczas zniecierpliwien mistrzowiec, a ponieważ nie usłuchał znowu, więc „przyłożyli” mu w końcu na serjo, że aż musiał uciekać!

Wincuk Markotny

Zawody marszu w maskach

Drużyna piechoty na pierwszym miejscu

WILNO. Dnia 3 bm. odbyły się zawody marszu w maskach, zorganizowane przez Obwód Miejski LOPP. Marsz odbył się na trasie od kościoła św. Piotra i Pawła do rynku Łukieskiego, liczącej 2 km. Po zakończeniu zawodów komisja sędziowska ustaliła wyniki:

I W KATEGORJI WOJSKOWEJ: 1) drużyna piechoty w czasie 21 minut 41 sek., 2) drużyna saperów — 21 m. 13.3 sek, 3) drużyna kanonierów w czasie 22 m. 43.1 sek.

II W KATEGORJI P.W.

1) Z. S. Zwierzyniec nr. 2 21:10,5,

2) Och. Straż. Pożarna Śródmieście 21:12,1, 3) Z. S. Zwierzyniec nr. 1 21:35,1, 4) Ochotn. Str. Poż. 4 pluton 21:53,1, 5) Z. S. Śródmieście 23:13,7.

III W KATEGORJI ŻENSKIEJ

1) III Drużyna harcerek 22:55,9, 2) Żeńska drużyna samarytanek 24:24,5,

3) Drużyna żeńska Zw. Strzeleckiego przerwała marsz przy końcu 2 km. z winy sędziego kontrolnego.

Ogółem startowało 13 drużyn.

Kierownikiem zawodów był Leonard Korowajczyk. Sędzią głównym — Kudu kis. Sędziował komplet sędziów delegowanych przez OZLA.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ.

Dziś 4
Franciszka
jutro
Placyda M.

Wschód słońca g. 5.25

Zachód słońca g. 4.49

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 4 października 1937 r.

Ciśnienie średnie: 767.
Temperatura średnia: + 7.
Temperatura najwyższa: + 12.
Temperatura najniższa: + 5.
Opad: —
Wiatr: północno - wschodni.
Tendencja bar.: wzrost.
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora, dnia 4 października 1937

Ranek mglisty, w ciągu dnia pogoda nie, tylko na wschodzie zachmurzenie większe. Podstawa chmur niskich od 600 m.

Dniem temperatura do 20 C.

Wiatry przeważnie z kierunków północnych, dolne słabe, górne do 25 km. na godz.

DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyżurnia apteki:

Należa (Jagiellońska 1), Augustowski (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frumkinów (Niemiecka 23) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurnia apteki:

Paka (Antokol 42), Szantyr (Legionowa 10), Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski

Pierwszorędu

Ceny przystępne. Telefon w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges” w Wilnie

Pierwszorędu.

Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefon w pokojach.

NAUKA

— Kursy języków obcych w lokalu Instytutu Nauk Handl. - Gosp. (gmach B-ci Jabłkowskich). Zgłoszenia na język angielski, francuski i niemiecki od godz. 18—19. Żądajcie prospektu. Tel. 14-14.

— SHELLEY'S INSTITUTE (Mickiewicza 4 m., 2 piętro II). Zapisy na kurs: angielski, francuski, niemiecki, 4-go, 5-go i 6-go od 11-ej — 13 i od 19 m. 30 do 20 m. 30.

Dla Rodziny WOJSKOWEJ — bez wpisu po 5 zł. 50 gr. LEKTORATY dla studentów USB po 4 zł. mies. (wy magalne zgłoszenia po 14 osób na kurs).

Dla młodzieży GIMNAZJALNEJ za pisy wyłącznie 2 dni.

Korespondencja handlowa w 4 językach: pol. angielski, francuski, włoski.

ROZNE

— Komitet Zarządzający Kasą im. Mianowskiego przynajmniej w r. z funduszów stypendjalnych kilka stypendjów niezamierzonym studentom wyższych uczelni akademickich.

Informacje dotyczące warunków uzyskania stypendjów Kasa im. Mianowskiego przesyła do uczelni wyższych.

Nadto Komitet przynajmniej parę stypendjów z funduszu im. d-ra K. Kobryńca na celami skłót średnich ogólnokształceniowych, niezamierzonym i czynnym dobre postępy w studiach.

Potomstwo Józefa syna Antoniego Kwiatkowskiego i Ksawerego syna Feliksa Biełkowskiego ma pierwszeństwo do tych stypendjów.

Podania należyte umotywowane z dołączeniem opinii dyrekcji Szkoły.

Świadczeń stwierdzających warunki materialne kandydata oraz przebieg i postępy studiów przyjmuje biuro Kasy im. Mianowskiego, Warszawa, ul. Nowy Świat 72, I p. do dnia 15 października r.b.

„Dworek Kresowy”

Śniadeckich 1

Dziś: Karp w szarym sosie

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

„Dzwony z Corneville” — Dziś poraz 23. „Dzwony z Corneville”. Będzie to przedstawienie z cyklu propagandowych. Obsada premierowa.

Jutrzejsze przedstawienie operowe w „Lutni”. Jutro o g. 8 m. 30 „Rigoletto” z udziałem artystów opery warszawskiej. W partjach naczelnych wystąpią: Aniela Szlemieńska, Janusz Polowski, Zenon Dolnicki, Zygmunt Moszczyński i inni. Reżyseria i inscenizacja R. Folińskiego. Przy pulpicie R. Rubinsztajna. Chóry i orkiestra zwiększone.

Jutro z udziałem tychże artystów wystawiona będzie opera Rossiego „Cyrałk Sewilski”, w której wykonana będzie oryginalna aria Rossini'ego nigdy w Polsce nie śpiewana wykona B. Foliński.

Zapowiadają przedstawień operowych wywoła wielkie zainteresowanie.

„Kwiat Hawaju” w całej pełni egzystywny ten utwór ukaże się w nowym opracowaniu scenicznym K. Wyrwicz-Wietrowskiego. Stronę muzyczną przygotowuje świeżo pozyskany kapelmistrz S. Dziągiewski.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE Dziś, w poniedziałek dnia 4 października o godz. 8-ej wiecz. dana będzie komedia J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” w premierowej obsadzie. Ceny miejsc obniżone.

— TEATR „NOWOŚCI”. Dziś w poniedziałek premiera programu nr. 3 pt. „Od Jwy do chłopezycey”, w którym ukażą się w całkowicie nowym repertuarze Różyńska, Honarska, Ok-szańska, Boruński, Gronowski, duet Ron - Vald i orkiestra H. Wierzyńskiego. Ponadto wystąpi znany w Wilnie znakomity piosenkarz Bolesław Majski.

W programie najcenniejsze utwory w bitnych autórów i kompozytorów polskich. Reżyseruje W. Boruński. Nowa oprawa dekoracyjna Wł. Zaleskiego. Początek o godz. 7 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

ZATRZYMANIE ZŁODZIEI W DO-ROŻCE

WILNO. Wczoraj w nocy dwaj funkcjonariusze policji śledczej zatrzymali na ul. Żeligowskiego dorożkę, którą jechali znani przestępcy M. Somorokow (Legionowa 156) i Czyżewski (Świerkowa 27). Wieźli oni rzeczy pochodzące z kradzieży.

ZAGINAŁ 17-LETNI CHŁOPIEC

WILNO. Przed kilku dniami wyszedł z domu i zaginał 17-letni uczeń L. Remigolski (Mostowa 29). Co z nim się stało niewiadomo.

DZIEŃ WYPADKÓW ULICZNYCH

WILNO. Wczoraj zanotowano w mieście następujące wypadki uliczne: Na ul. Niemieckiej wskutek defektu kierownicy spadł z roweru i uległ ciężnemu obrażeniu 25-letni Jakób Gorgiel (Niemiecka 35).

Na ul. Dominikańskiej została potrącona przez nieznanego rowerzystę 50-letnia Maria Dransutowiczowa (adresu brak). Uderzenie było tak silne, że poszkodowana musiała odwieść do szpitala św. Jakóba.

Wreszcie na ulicy Wielkiej wpadł pod rower Józef Beker (Szawelska 5) lat 35. Uległ on obrażeniu głowy.

Drugi dzień mistrzostw jeździeckich

GNIEZNO. Pat. W drugim dniu jeździeckich mistrzostw Polski w Gnieźnie został zakończony konkurs ujeżdżania konia.

Tytuł mistrzowski zdobył rtm. Kulesza. Pierwszym wicemistrzem został rtm. Szenk, drugim por. Radziłowski.

Ponadto w drugim dniu zawodów rozegrano pierwszy półfinał

mistrzowskiego konkursu w skokach o przeszkodach. W wyniku, do drugiego półfinału zakwalifikowali się: kpt. Biliński 9 pkt. bonifikujących ppłk. Römmel i por. Skulicz po 7,5 pkt. p. Strzeszewski 6 pkt. mjr. Treikwald 5 pkt., por. Komorowski 4 pkt., por. Rylke 3 pkt. por. Bilwin 2 pkt. rtm. Sokołowski 1 pkt. i por. Bukowski 0 pkt.

Turniej zawodowych tenisistów

LONDYN. Pat. Na kortach w Wembley odbywa się międzynarodowy turniej tenisowy zawodowców o mistrzostwo świata. Podajemy ciekawsze wyniki z pierwszych rund:

Nuesslein (Niemcy) pokonał Francuza Piaa 6:4, 6:2, 6:3.
Cochet (Francja) pokonał Anglika Maskela 6:4, 6:1, 6:3.

PORAŹKI NASZYCH ZAWODNIKÓW

na międzynarod. zawodach warszawskich

W sobotę o godz. 15.30 na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, organizowane przez K. S. Warszawiankę.

Zawody zgromadziły ponad 2 i pół tysiąca widzów. Pierwszy dzień walk

przyniósł nam niespodziewane i przykre porażki Kucharskiego, Gassowskiego i Noji. Wyniki techniczne notujemy:

W biegu na 100 mrt. od startu prowadzi Kucharski i po pierwszym okrążeniu wysunął się na czoło o 20 metrów. Pod koniec drugiego okrążenia Kucharski wyraźnie zwolnił tempo i pozwolił dojść do siebie całej stawce biegaczy. Prowadzenie objął Belg Mostert. Na dalszych metrach Kucharski coraz bardziej opadał, przychodził na taśmę 7-my kończąc bieg z najniższym wynikiem. Tymczasem o pierwsze miejsce usiłując walczyć Gassowski i na 300 metrów — przed metą wychodzi na chwilę na czoło. Mostert odpowiada atakiem i kończy bieg pierwszy w czasie 2:27,8 min. przed Finlandczykiem Hartiką, który na ostatnich metrach zdołał minąć Gassowskiego, uzyskując jednakowy z Polakiem czas 2:29 min., czwarte miejsce zajął Fin Hoppa, 5) Stanisławski 6) Mula, 7) Kucharski, 8) Lhéra.

W biegu na 110 m. z plotkami — zwyciężył Dimecki w czasie 16 sek., przed Gierutem 16,4 sek. i Sulikowskim 16,5 sek.

Niespodziewane a piękne zwycięstwo wywalczył Gierut w kul, zdobywając pierwsze miejsce wynikiem — 15,31 m., na drugim miejscu uplasował się słynny miotacz fiński Baerlund — 15,12 m., 3) Fin Toivonen 14,08 m., 4) Praski 13,88 metrów.

W biegu na 200 m. — pierwsze miejsce zajął Zasłona — 22,2 sek., 2) Dimecki 22,8 sek., 3) Danowski 23 sek., 4) Słwak.

W biegu old boyów na 60 m. — zwyciężył Zuber 7,9 sek., przed Markowiczem w tym samym czasie, 3) red. Stenajch — 8,1 sek.

W biegu na 5000 metrów od startu prowadzenie obejmuje Lehtinen (Finlandja) przed swoim rodakiem Kurki, na trzeciej pozycji biegnie Noji, za nim Soldan. W trzecim okrążeniu na czoło wysuwa się Soldan, lecz po 200 metrach atak Lehtinena pobraża go prowa dzenia. W tej kolejności zawodnicy biegną przez 3000 metrów, w tym momencie Lehtinen inicjuje ucieczkę i zostawia za sobą Soldana o 20 m. Noji przy spiesza tempo i po paruśmetrach dochodzi Lehtinena, dotrzymując mu kroku do 4500 metrów.

W tym okresie na trzecim miejscu biegnie Wirkus, którego na paruśmetrach przed metą mijają Kurki. Ten ostatni usiłuje dojść prowadzących, lecz bez skutku. Soldan odpada coraz dalej.

Na metę pierwszy wpada Lehtinen po zwycięstwie w ostatnim 200 m. z Noim, czas zwycięcy 14:51,6 min. O 5 metrów za zwycięzcą — Noji, kompletnie wyczerpany w czasie 14:54,8 min., na 3-cim miejscu Kurki — 15:04,2 min., 4) Wirkus — 15:15 min., 5) Wiśniewski, 6) Wasilewski, 7) Maratonczyk Marynowski w czasie 15:41,5 min. Soldan biegnie nie skończył.

W skoku wzwyż pierwszy miejsce zajął Karol Hoffman (AZS Poznań) — przed Gierutem (Warszawianka) i Garbuszewskim (Kraków). Wszyscy zawodnicy przeskoczyli tę taśmę wysokość 176 cm.

Na zakończenie pierwszego dnia zawodów odbył się bieg sztafetowy 4x100 m. Zwyciężyła drużyna kombinowana w składzie: Danowski — Słwak — Zasłona — Dimecki w czasie 1:43,4 sek., przed drużyną AZS (Trojanowski — Kozłowski — Becher — Sulikowski) — 44,4 sek.

W skoku wzwyż pierwszy miejsce zajął Karol Hoffman (AZS Poznań) — przed Gierutem (Warszawianka) i Garbuszewskim (Kraków). Wszyscy zawodnicy przeskoczyli tę taśmę wysokość 176 cm.

Na zakończenie pierwszego dnia zawodów odbył się bieg sztafetowy 4x100 m. Zwyciężyła drużyna kombinowana w składzie: Danowski — Słwak — Zasłona — Dimecki w czasie 1:43,4 sek., przed drużyną AZS (Trojanowski — Kozłowski — Becher — Sulikowski) — 44,4 sek.

EKSPEDJENTKA

intelig., rutynowana, z dobr. referenc. **potrzebna**

Oferty z życiorysem składać w redakcji pod: Poważna Firma.

ODYNIĘC

WIELKA 19. Płyty gramofonowe.

HELIOS

PREMJERA.

Senacja doby obecnej, Rewelacyjna epopea szpiegowska

W SIECI WYWIADU

Miłość kobiety - szpiega

W rol. gł. znakomity amant HERBERT MARSHALL, GERTRUDA MICHAEL i ROD LA ROQUE.

Kulisy tajnego wywiadu. Nadprogram: ATRAKCJA KOLOROWA i AKTUALJA

CASINO

WKRÓTCE!

OSTATNIA NOC SKAZAŃCA

W rol. gł. **Robert TAYLOR,**

Barbara STANWYCK

oraz **Wiktor Mc Laglen.**

CASINO

DZIŚ. Monumentalne arcydzieło, na które czekał cały świat! Filmowy cud, zrealizowany milionowym kosztem!

TRAFALGAR

Impionująca obsada: Freddie BARTHOLOMEW, Madeleine CARROL, Tyrone POWER i in. Potęgą Rozmach! Wstrząsające w swym realizmie sceny! Nadpr. DODATKI

Początek punktualnie: 2, 4, 6, 8 i 10.20. Passe partoutniezwężne.

Programy radiowe NOTATKI RADJOWE.

W I L N O.

Poniedziałek, dn. 4 października 1937

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka

6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół 11.40 „Kuszenie o swym zawodzie”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa. 12.20 Dziennik południowy. 13.00 Wiadomości z życia miasta i prowincji. 13.05 „Sytuacja na rynku drzewnym” — pogadanka. 13.15 Muzyka operowa. 14.25 Nasi pisarze — lektura prozy. 14.35 Cyganie grają. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju — audycja. 16.15 Trio salonowe. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 100-lecie fotografii — odczyt 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Reportaż z obozu wypoczynkowych w Zeleniance. 18.00 Wiadomości sportowe z Wilna. 18.02 Wiadomości sportowe z Warsz. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.20 Dawne tańce. 18.35 „Uczony Adaśka” — gawęda regionalna. 18.50 Program na wtorek. — 18.55 Przemówienie Kuratora Okr. Szk. Wil. z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskusyjny „Czytelnik i jego dziennik”. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Melodie onetkowe w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20.45 Dziennik wieczorny i poradanka aktualna. 21.30 czołowy. 21.30 Nowości poetyckie 21.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

W A R S Z A W A.

Poniedziałek, 4 października 1937 r

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze” — 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: a) „Wjaki sności przyjaciela Magellana zgrubił dzień” — poradanka dla dzieci starszych. 11.40 „Od warsztatu do warsztatu”: Kuszenie o swoim zawodzie”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z nieśnią po kraju” 16.15 Trio salonowe P. R. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 W 100-lecie fotografii — odczyt. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Reportaż z obozu wypoczynkowego robotników Zeleniance (ze Lwowa). 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Dyskusyjny”. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Melodie onetkowe. 21.30 Nowości poetyckie 21.50 Koncert wieczorny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika

Wtorek, dnia 5 października 1937 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół „Legenda o Wilku Gubio” — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11.40 Fragmenty symfonii czarne (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.00 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zagadki muzyczne” — aud. dla dzieci starszych. 16.05 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych. 16.15 Pogodne melodie. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Sao Paulo i Batautan” — reportaż. 17.15 Audycja muzyki portu galskiej. 17.50 „Łowiska morskie” — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowa. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Muzyka (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Listy miłosne wielkich poetów” — wieczór literacki. 19.30 Audycja konkursowa. — 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.50 Dziennik wiecz. 22.10 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. Przegląd prasy i komunikat meteor.

Imponująca obsada: Freddie BARTHOLOMEW, Madeleine CARROL, Tyrone POWER i in.

Potęgą Rozmach! Wstrząsające w swym realizmie sceny! Nadpr. DODATKI

Początek punktualnie: 2, 4, 6, 8 i 10.20. Passe partoutniezwężne.

Programy radiowe NOTATKI RADJOWE.

W I L N O.

Poniedziałek, dn. 4 października 1937

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka

6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół 11.40 „Kuszenie o swym zawodzie”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa. 12.20 Dziennik południowy. 13.00 Wiadomości z życia miasta i prowincji. 13.05 „Sytuacja na rynku drzewnym” — pogadanka. 13.15 Muzyka operowa. 14.25 Nasi pisarze — lektura prozy. 14.35 Cyganie grają. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju — audycja. 16.15 Trio salonowe. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 100-lecie fotografii — odczyt 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Reportaż z obozu wypoczynkowych w Zeleniance. 18.00 Wiadomości sportowe z Wilna. 18.02 Wiadomości sportowe z Warsz. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.20 Dawne tańce. 18.35 „Uczony Adaśka” — gawęda regionalna. 18.50 Program na wtorek. — 18.55 Przemówienie Kuratora Okr. Szk. Wil. z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskusyjny „Czytelnik i jego dziennik”. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Melodie onetkowe w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20.45 Dziennik wieczorny i poradanka aktualna. 21.30 czołowy. 21.30 Nowości poetyckie 21.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

W A R S Z A W A.

Poniedziałek, 4 października 1937 r

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze” — 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: a) „Wjaki sności przyjaciela Magellana zgrubił dzień” — poradanka dla dzieci starszych. 11.40 „Od warsztatu do warsztatu”: Kuszenie o swoim zawodzie”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z nieśnią po kraju” 16.15 Trio salonowe P. R. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 W 100-lecie fotografii — odczyt. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Reportaż z obozu wypoczynkowego robotników Zeleniance (ze Lwowa). 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Dyskusyjny”. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Melodie onetkowe. 21.30 Nowości poetyckie 21.50 Koncert wieczorny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika

Wtorek, dnia 5 października 1937 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół „Legenda o Wilku Gubio” — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11.40 Fragmenty symfonii czarne (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.00 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zagadki muzyczne” — aud. dla dzieci starszych. 16.05 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych. 16.15 Pogodne melodie. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Sao Paulo i Batautan” — reportaż. 17.15 Audycja muzyki portu galskiej. 17.50 „Łowiska morskie” — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowa. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Muzyka (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Listy miłosne wielkich poetów” — wieczór literacki. 19.30 Audycja konkursowa. — 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.50 Dziennik wiecz. 22.10 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. Przegląd prasy i komunikat meteor.

ZNACHOR

Nienotowany sukces!

JUNOSZA - STĘPOWSKI

MARS | Dziś ostatni dzień „DZIEWCZĘ Z PARYŻA”.

UWAGA: Z powodu Zjazdu Delegatów Miast dziś kino czynne od godz. 20-ej. JUTRO PREMIERA!

Potężny film, ilustrujący haniebny proceder handlarzy „białych niewolnic”

Droga do Rio

Realizacja genialnego Roberta Siodmaka.

Polskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicz 9

Wielki tryumf polskiej produkcji! Film o potężnej i najpiękniejszej miłości p. t.

„PŁOMIENNE SERCA”

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego: Elżbieta BARSZCZEWSKA, Mieczysław CYBULSKI. Kaz. JUNOSZA-STĘPOWSKI, Miecz. WĘGRZYN i inni. Nad program: ATRAKCJE.

Dziś premiera!

Korona produkcji filmowej

ROMEO i JULIA

Wg. nieśmiertelnego dzieła WILLIAMA SZEKSPIRA.

W rol. gł. SHEARER, LESLIE HOWARD i John BARRYMORE.

OSTATNIE WZORY KOSZUL, KRAWATÓW, PIJAM W. NOWICKI WILNO WIELKA 30 modne swetry, pulowery, wytworna galanteria, konfekcja.

EKSPORT ZWIERZĄT

w sierpniu

WILNO. W sierpniu wyeksportowano z terenu Wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej 130 sztuk koni roboczych do Holandji i Anglii (w typie 143 sztuk). Eksporterzy koni silnie odczuwają konkurencję Litwy, zwłaszcza na rynku belgijskim.

Trzody chlewne wywieziono w sierpniu 166 tys. kg. (w lipcu 235 tys. kg.), do Niemiec, z czego 10 tys. kg. trzody żywej. Eksport był dokonywany częściowo przez firmy miejscowe, częściowo przez eksporterów śląskich i pomorskich.

Eksport raków kierował się nadal wyłącznie do Niemiec. W ciągu sierpnia wywieziono z okręgu Izby około 15 tys. kg. raków (w lipcu — 19 tys.).

URZĘDOWA CEDULA I LNIARSKIEJ W WILNIE Z dnia 2 października 1937 r.

CENY TRANZAKCYJNE.

W złotych.
Zyto I standard *) 23.25
Pszennica I standard 30.25
Owies I standard 22.25
Gryka — 19.10
Mąka pszenna gat. I 0—50 proc. 46.25

Mąka pszenna gat. I A 0—65 proc. — 45.—
Mąka pszenna gat. II 30—65 proc. 37.50

Mąka pszenna gat. II-A 50-65 proc. — 32.50
Siemienie lniane b. 90 proc. f-co wag. st. zał. 40.50 — 41.50

CENY ORIENTACYJNE

Zyto I standard 23.00 — 23.50
Zyto II standard 22.25 — 22.75
Pszennica I standard 30.00 — 30.50
Pszennica II standard 28.50 — 29.50
Jęczmień II standard 22.00 — 22.50
Jęczmień III standard 21.00 — 21.50
Owies I standard 22.00 — 23.00
Owies II standard 20.00 — 21.00

Gryka 19.50 — 20.—
Mąka pszenna gat. I 0—50 proc. — 46.00 — 46.50
Mąka pszenna gat. I-A 0—65 proc. — 44.75 — 45.25
Mąka pszenna gat. II 30—65 proc. — 37.50 — 38.25
Mąka pszenna gat. II-A 50—65 % 32.50 — 33.—
Mąka pszenna gat. III 65—70 proc. 27.50 — 28.50
Mąka pszenna pastwana — 22.00 — 22.50

Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. — 35.00 — 35.50
Mąka żytnia gat. I 0—65 proc. — 32.50 — 33.00
Mąka żytnia gat. II 50—65 proc. — 25.50 — 26.00
Mąka żytnia razowa 0—95 proc. — 25.00 — 25.50

Oreby pszenne średnie przem. stnd. 15.25 — 15.50
Oreby żytnie przem. stand. — 14.50 — 15.00
Łubin niebieski 13.50 — 14.00
Siemienie lniane b. 90 proc. f-co wag. stac. zał. 40.50 — 41.50

najszerszym warstwom orientację w skomplikowanych problemach dzisiejszego dnia.

Procentowy udział poszczególnych typów w programie ogólnopolskim przewidyuje 54,37 % audycji mieszanych i 29,63 % słowa. Pozostałe procenty zajmują nabożeństwa i sygnały.

GŁÓWNA WYGRANA 1.000.000

40 Loteria Państwowa

KOLEKTURA

S. GORZUCHOWSKIEJ

Zamkowa 9.

K. GORZUCHOWSKI

Zamkowa 9

Zegarki szwajcarskie z gwarancją.

Wyroby złote, srebrne, platynowe.

Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne

POLSKI SKLEP

Julji Gniadkowskiej

WIELKA 26.

POLECA galanterię damską, męską

dzianinową. Wielki wybór. Ceny konkurencyjne.

GORSETY, PASY LECZNI

CZE. WYRÓB WŁASNY.

O. MATKIEWICZ

Wilno, ZAMKOWA 12

(vis à vis Skopówek)

poleca

ZEGARKI i ZEGARKI

różnych firm oraz wyr. jubilerskie.

Tamże solidna naprawa zegarków

z pełną gwarancją.

Kupno i sprzedaż

PIANINO f. Schreder w dobrym stanie

do sprzedania ul. Słowackiego 17 m. 21

FIGUS DUŻY okazjynie tanio sprzedam. Popowska 22 m. 10.

Lokale

POSZUKUJE pokoju niekierującego

z fortepianem. Teatr „Lutnia” Dziegielewski.

Nauka

NAUCZYCIELA na wieś do chłopca —

przygotować do egzaminu do 3-iej klasy

gimnazjalnej nowego typu poszukujemy od zaraz. Warunki, referencje prosimy nadsyłać pod adresem: poczta 4

sule, maj. Helenów, wojew. Nowogródkie, Czerwostawstwo Krupscy.

DO MATURY z fizyki, matematyki i